

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 21-go sierpnia 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 70000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80 259.  
Cena pojedynczego N-ru 3000 mr.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy przed tekstem 3000 mk., w tekście 4000 mk., za tekstem 1400 marek. Najmniejsze ogłoszenie 14000 m. p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## Drożyzna a podatki.

Ogólnie narzekają na drożyznę, twierdząc jednocześnie, że Skarb Państwa musi być zasilany podatkami nie tylko zwykłymi, doprowadzonymi do maksymalnej skali możebności płatniczej, ale nadzwyczajnymi, przechodzącymi możliwość opodatkowanych, a więc właściwie konfiskaty części majątku opodatkowanych pod nazwą, bądź daniny, bądź podatku majątkowego.

Podatki zwyczajne są bardzo rozmaite i mają tę zaletę, że rozpatrywane pojedynczo, nie rzucają się w oczy swą nadmiernością; dopiero wzięte wszystkie naraz, stanowią sumę tak dużą, że opodatkowany często może sobie postawić pytanie: zachować dla siebie sumę podatków, a oddać na skarb całe przedsiębiorstwo?

Rola, t. j. własność ziemiska, płaci cały szereg podatków, które nie dotyczą innych przedsiębiorstw, a własność większa płaci maksimum. W Poznańskim n. p. płaci się 16 rodzaj podatków bezpośrednich, pośrednich zaś nieskończenie więcej, jako akcyzy, podatek od przedmiotów zbytku, stawki celne, marki stempowe, koszty sądowe, t. z. koszty reprezentacyjne, składki na cele obrony przed twórczością prawodawczą pewnych kierunków, asekuracje od ognia, gradu, włamywaczy, kradzieży z pól i t. d.

W dodatku progresja od ziemi i od dochodu, że marka polska gra stale na zniżkę, progresja dotyczy w podatku dochodowym sum rzeczywiście tak małych, że stawki odbierają możliwość nie tylko oszczędności, tej podstawy bogactwa narodowego, ale nawet skromnego życia.

Kto ma dochodu 200.000.000 ten w rzeczywistości posiada około 1.200 rub. złotem, t. j. zaledwie 100 rub. miesięcznie, stopa jednak podatku dochodowego jest 35 proc., a więc pozostaje tylko 65 rub. na życie, prócz innych podatków jak mieszkaniowe, szkolne, stemple, meldunki, kasa chorych, oraz akcyzy od zapalek, nafty, cukru, nie mówiąc już o tytoniu i wódce, których trzeba się wyrzekać, a na zmniejszenie konsumpcji tytoniu już się fabryki i handlarze skarżą.

Ileż więc bogaczowi mającemu 200 milionów dochodu pozostaje na zapłatę za rzeczywistość wartość kupowanego towaru?

Czy dużo mamy ludzi posiadających taki dochód. Sądzic należy że raczej mniej niż więcej. Posiadający więc dwieście milionów, jest dopiero tym drobnym urzędnikiem przedwojennym, który, pobierając 50 rub. miesięcznie, mógł nie płacąc podatków, przy względnej taniości produktów pierwszej potrzeby, mógł kupić nawet ubranie i buty dla siebie i rodziny.

Podatki zabrały więc, przy względnie małym dochodzie 100 rub. miesięcznie, 50 proc. Jest to olbrzymia danina na rzecz państwa, które prócz tego pobrało drugie tyle od wszelkich manipulacji z osiągnięciem dochodu związanych, jak podatek od obrotu, taryf akcyz i t. d.

Zgad widać, że wszystko to, co przynosi dochód skarbowi przez pracę, ruchliwość, przedsiębiorczość i kapitalizm, jest źródłem bogactwa Państwa i winno być przez nie tak traktowane, by nie straciło możliwości i chęci pracy, oddając zbyt wiele swego wysiłku jedynie na zaspokajanie rozchodów przez nich nie uszczuplonych ani kontrolowanych.

Brak równowagi budżetowej, rozrzutność niepomiarowa, spadek marki oraz wynikające z tego konsekwencje, są właśnie spowodowane tem, że funduszami państwa zarządzają ci właśnie, co bądź nie bądź niezmierznie mało płać, szafując hojnie cudzemi pieniędzmi, często trąbiąc głośno o obowiązkach patriotycznych, by tem pokryć głosy żądających rozumnej gospodarki i oddalenia od państwowego pieroga jednostki o niepomiernym apetycie.

Że jednak żyć trzeba, ludzie starają się zdobyć tyle, by im na niezbędne chociaż rozchody starczyło, a więc czy to robotnik, rzemieślnik czy kupiec, przemysłowiec czy rolnik, stara się podnieść cenę na pracę swą, odsetek zarobkowy na kapitał, lub na produkty. Te kategorie które nie płać nic, lub prawie nic, żądają wyższek bo muszą wciąż więcej płać za rzeczy im potrzebne, zaś ci, co są obciążeni nadmiernymi podatkami, muszą się odbijać na

klienteli, by starczyło na produkcję lub handel i na przeżycie.

Tak fala drożyzny jest skutkiem złej gospodarki państwowej dotychczasowej, a nowy jej paroksyzm został wywołany ustawą o podatku majątkowym, zdążającym do naprawy skarbu.

Ponieważ spada na warstwy posiadające cały ciężar tego nowego podatku, który ma zabrać już nie część dochodu ale część samego funduszu t. j. kapitału, przeto już dziś ludzie szukać muszą wyjścia z tego kataklizmu, eskontując wszelkie możliwości powetowania tych strat, jakich Skarb od nich będzie wymagać.

Oto przyczyna, która w ostatnich dniach wzdęła niepomiarne ceny na wszystko, chociaż dolar spadł z 345 na 245 tysięcy, a więc powinien był za sobą ceny wół pociągnąć.

Ta chęć ratowania się przed groźbą ruiny, gdyż nikt nie jest w stanie wypłacić około 10 proc. swego mienia nieruchomości z racji braku kredytu chociażby, albo wyjęcia z obrotu 10 proc. kapitału, który i tak topnieje jak śnieg w Marcu, przy trudnym i b. drogim kredycie krótkoterminowym.

Drożyzna produktów najniezbędniejszych wychodzi na dobre li tylko drobnym producentom rolnym: którzy wystarczając prawie całkiem sami sobie, mogą wykorzystywać sytuację podwójnie, bo nie płacąc podatku majątkowego i zgarniając wielkie ilości marek, podnoszących się w wartości dzięki napełnieniu chwilowemu kas państwowych nadprogramowymi daninami.

Naprawa Skarbu jest rzeczą konieczną i niezbędną, ale, jeżeli się go psulo przez lat cztery, to nie można chcieć go od roku naprawić, bo zbyt silna doza lekarstwa może zaszkodzić. Drożyzna, gwałtownie wywołana, może podciąć żywotność sfer płaćcych i postawić Państwo przed krachem przemysłu, handlu i większego rolnictwa, a to znów stworzy bezrobotnych prawdziwych (nie strajkarzy), którzy o zasiłki zwracać się będą od Skarbu, lub pójdą szukać chleba gdzie się da.

Należy więc na symptomat drożyzny wzrastającej w proporcji odwrotnej do wartości marki (polepszenia kursu), zwrócić należyte uwagę, postępując nadzwyczaj rozważnie i ostrożnie.

Nie raz pisali o tem że jesteśmy krajem eksperymentów, zdaniem naszym eksperymenty te jakoś się nie udawały więc czy nie rozsądniej by było powrócić do metod znanych, wypróbowanych, na wiekach doświadczenia opartych, a przede wszystkim postarać się „szalonym nie dawać nożą do ręki”, jak powiada mądre przysłowie.

St. Wańkiewicz.

Niegdyś, gdy pp. Demokraci Nar. namiętnie powstawali przeciw gen. Szeptyckiemu obecnemu ministrowi wojny, (nie tak dawno, dwa lata temu) ktoś pisał dowcipnie: „złociło ich [najwięcej, że temu hrabiemu nie mogli zarzucić żydowskiego pochodzenia”.

Było dużo racji w tej złośliwej aluzji. Żyd, żydostwo, żydowski, to dla nar. demokracji jakiś środek uniwersalny, jakiś wytrych doskonały, za pomocą którego wybrnąć można z najtrudniejszej sytuacji politycznej. Za pomocą tego doskonałego środka pp. nar. dem. zaczynają sobie rządzić nawet z reformą rolną. Oto już „Mysł Narodowy” ogłasza, że dobr jednego ziemianina są administrowane przez żyda. Niezadługo dowiemy się zapewne, że cała ziemiska własność większa istnieje w interesie żydowskim.

Doktor

**Oskar Szapiro**

(ul. Ad Mickiewicza 5)  
wrócił

**Pieniądze**

naikorzystniej i najwygodniej ułokować! wiadomość Tow. Handl. Zastaw. S-to Michalski Nr. 1

## Od Administracji.

Administracja Słowa zawiadamia, że z powodu podniesienia kosztów wydawnictwa cena N-ru pojedynczego z dn. 21 b. m. zostaje podniesiona do 3000 mk.,— prenumerata zaś z dn. 1 września do 70000 miesięcznie.

WYDAWNICTWO SŁOWA.

## Zawiadomienie

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień. Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo”.

Administrator gazety „SŁOWO”  
(-) St. Grabowski.

## Poszukuje się

wykwalifikowanego stenografa lub stenografki do agencji telegraficznej  
Zgłoszenia piśmienne z podaniem curriculum vitae przyjmuje administracja „Słowa” pod „STENOGRAF”

## Sejm i Rząd.

Zaliczki dla miast.

WARSZAWA, 20. 8. (Aw.). Jakkolwiek ustawa o finansach komunalnych została już uchwalona, to jednak przewidywane w niej źródła dochodowe przysporzą niezbędnych środków ciałom samorządowym pomocy finansowej. Wobec tego Ministerjum Skarbu zmuszone było udzielić w ciągu r. b. ciałom samorządowym pomocy finansowej. Ponoc ta wyraziła się w cyfrach następujących: Warszawa otrzymała tytułem pożyczki 22 i pół miljarda mk. polsk., tytułem zaliczek na wpływy z podatku dochodowego, względnie przemysłowego, 23 miljardy mkp. Inne miasta Rzeczypospolitej Polskiej otrzymały razem 12,3 miliardów mkp.; Starostwa krajowe b. dzielnicy Pruskiej otrzymały 5,5 miliardów mkp. Wydziały powiatowe w Miłopolce tytułem zaliczek na dodatki do podatków 7,1 miliardów mkp.

Sprawa uposażenia pracowników państwowych.

WARSZAWA, 18. 8. (Pat.). Rada Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu uchwalila wnioski: w sprawie uposażenia funkcjonariuszów państwowych, w sprawie djet w podróżach służbowych, w sprawie zaopatrzenia emerytów wdów i sierot funkcyjnarjuszów państwowych, w sprawie wynagrodzenia funkcyjnarjuszów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych za nocną służbę, w sprawie przystąpienia Polski do międzynarodowego urzędu walki z epizotjami w sprawie podwyższenia kosztów postępowania przed najwyższym trybunałem administracyjnym, w sprawie podwyższenia opłat ustanowionych dekretem o patentach. Ukończono obrady w sprawie zespolenia władz i reformy administracji, poczem komisarz drożyzniany przedstawiał dalszy przebieg akcji przedsięwziętej celem zwalczania drożyzny.

Ustalenie opłaty szkolnej w złotych.

WARSZAWA, 20.VIII (A W). Konferencja odbyta w Ministerstwie Oświaty zastanawiała się nad ustaleniem opłaty szkolnej i egzaminacyjnej w złotych polskich. Rozporządzenie w tej kwestji zostanie podane do wiadomości publicznej po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów.

Redakcja i Administracja „SŁOWA”

poleca sumiennego i uzdolnionego biuralistę, Oferty pod „A.S.” do adm. „Słowa”

**Dr. E. Głobus**

(chor. skórne i weneryczne).  
WRÓCIŁ. Wileńska 32.

TEATR POLSKI (Lutnia)  
D z i s

„Wielki Don-Juan”  
komedia Haltona i Ditrichsteina  
występy K. Junoszy-Siepowskiego

TEATR LETNI (Ogród Bernardyński)  
D z i s

„Królowa Fokstroita”  
opereka R. Stolza.  
Występy L. ROGINSKIEJ  
Pocz. o godz. 8 wiecz

## Skutki anarchji w Niemczech.

Zawrotne ceny.

BERLIN, 19.VIII (PAT). Koszta utrzymania w ubiegłym tygodniu wzrosły o 148, 8 proc. Miejska kolej elektryczna podwyższyła cenę biletu na 200 tysięcy marek. Metr sześcienny gazu kosztuje tyle.

BERLIN, 18.VIII (PAT). Deputacja miejska do spraw komunikacyjnych postanowiła wezwać magistrat, aby wypowiedział wszystkim pracownikom tramwajów miejskich pracę w dwutygodniowym terminie. Od poniedziałku przejazd tramwajowy kosztować będzie 200 tysięcy marek niem.

DREZNO, 18.VIII (PAT). W wyniku porozumienia między strajkującymi pracownikami a zarządem państwowej drukarni przyznano wszystkim drukarzom specjalistom jako minimum 146 milionów miesięcznie. Wobec powyższego wydawcy niemieccy ogłosili, że nie są w stanie nadal prowadzić przedsiębiorstw.

GDANSK, 18.VIII (PAT). Ceny w Gdańsku są następujące: Mięso wieprzowe 900.000 — 1.000.000 mk., wołowe 800.000 mk., skopowe 550.000, kura 1.000.000, węgorz 500—600.000, flondry 600 000, węgorz wędzony 800—900 tys., kwapy (ryby polednie) 350 tys., smalec amerykański 688 tys., mendel jaj 800 tys., gruszki 100—150 tys., czarne jagody 25 tys., wiśnie do gotowania 40 tys., ogórków funt 100 tys., kartofli funt 13 tys., marchewka 30 tys., fasola 50 tys., kapusta świeża funt 60 tysięcy mk.

Robotnik zarabia 5 milionów dziennie.

GDANSK. (PAT). Dnia 16 bież. m. uzgodniono nową taryfę między przedstawicielami pracodawców a robotników portowych. Płaca dzienna wynosi pięć milionów sto tysięcy marek. Strajk robotników przemysłu drzewnego zakończył się.

Konflikt w Banku Rzeszy.

BERLIN, 18.VIII (PAT). W Banku Rzeszy wybuchł konflikt pomiędzy dyrektorem a pracownikami z powodu wydalenia przewodniczącego rady zawiadowczej Grossmana.

## Czwarty odczyt Marsz. Piłsudskiego.

Do sali o zwiększającym się każdego dnia napięciu publiczności, witany oklaskami i kwieciami, wchodzi marszałek Piłsudski i ciągnie dalej swą barwną opowieść o wyprawie wileńskiej.

Zatrzymaliśmy się na momencie rozpoczęcia na dobre pracy wojennej. Miałem za sobą stracony dzień z powodu zatorów kolejowych, wreszcie wszystko ruszyło. 16-go Belina poszedł naprzód, Smigły za nim, bez 2-ch batalionów, które musimy podesłać mu, gdy tylko nadjadą. Czy przyjdą w porę? Na moście żegnam idącą kawalerję. Moją byłą rzeczą dodać im ducha, zaświadczyć, że jestem z nimi ciągle, duchowo obecny, że wraz z nimi biorę udział w każdej chwili akcji. Przyjemnie mi było zeznać, że moja obecność dodawała ducha żołnierzom, mówił mi o tem Piskor i Belina, każdy szwoleżer. Mię czuł przy sobie.

Jedna kompanja wyrwała się naprzód, wpadła w zasadzkę i zaczęła się cofać w trwodze. Pułkownik Mackiewicz zatrzymał ją i uporządkował, ja się tem nie zajmowałem, bo nie wolno dowódcy za dużo dowodzić. Każdy musi mieć część swobody rządzenia, żądam od ludzi duszy, niech ona ma swe prawa, niech podwładni moi sami rozstrzygają węzły psychiczne, zawiązane przez meldunki.

Wracamy do Skrzybowiec i czekamy. Czekać jest losem żołnierza, a często i dowódcy; słychać strzały, gwar bitwy, dusza się wyrzywa, a tu stać trzeba; nerwy się szarpia i siły słabną. Dowódca musi umieć czekać i trwać w wesółości, i szerzyć ją koło siebie, inaczej owina mu się koło serca zmije niepewności i trwogi, i innych też ugryzą.

Czekamy, nagle... niespodzianka: pociąg pancerny broni Lidy i praży piekielnym ogniem niedoświadczonych rekrutów, który niemniej idzie dzielnie do ataku, ale się wreszcie cofa pod ogniem. Wtem wybuch! Pancernik rozbita, zapaliły się prochy od naszych pocisków, zmyka z trupami poszarpana. Więc Lida wnet będzie moja! Cichnie głos armat... godzina dwie upływają, nadlatuje autem Kasprzycki: „Cofamy się. Lida nie wzięta”. Prędzej auto, prędzej bataliony Smigłego dopiero co przybyły! Pcham je z płk. Gromadzkim na Lidę, lecę sam. Dojeżdżam do baterji! Czemu milczał Czemu? Amunicji niema!!! Postać do Skrzybowiec, a tymczasem sam was poprowadzę, tę jedną baterję, która jeszcze ma czem strzelać. Niechętna, strwożona bateria musi iść za mną... Owionął mię nagle znany, dawno słyszany gwizd, śpiew kul, kule śpiewają śpiew śmierci... Duszo wojenna jakże ty złożona jesteś... Myśl leci nagle ku dawnym legionowym wspomnieniom... Chłopcy moi w dalekich grobach leżący, oto wasze marzenia się spełniły. Wasz komendant jest wodzem Polski, bądźcie z nim! Niech duch wasz towarzyszy moim żołnierzom! Dajcie mi Wilno na święto Wielkiej Nocy! Bataliony nadchodzą, walka się wznowia, na noc przerwa, niech odpoczną Suwalczanie, Lida otoczona o świcie będzie, musi być wzięta.

Nadchodzą mi raporty o ruchach mych wojsk w okolicy Belina melduje, że jest już w Żyrmunach, że nieprzyjaciela nie widzi, że oddziały czołowe w marszu naprzód, na północ. W Bastunach patrol bolszewicki, ostrzeliwują. Z. i postali 2400 marynarzy do Lidy, błoto grzazkie, czekamy na tabory. Smigły melduje rozpaczliwe wieści o stanie swej nieszczęsnej piechoty, która lgnie w błoto, nie ma kontaktu z tabarami,

ludzie nie mają co jeść, tabory grzazną, konie padają ze zmęczenia i z głodu, iść nie mogą.

Od Baranowicz idzie ostry bój, trudności, od Grodna wieść, że Niemcy tam grabią i pobili się z naszymi posterunkami. Koło Lunny mają być oddziały litewskie, w Dzieciocole bolszewickie. Z Mińska podwożą siły pod Brześć, pod Baranowiczami też walka się wzmagą. Zawistowski jest w niebezpieczeństwie, za mało mamy kawalerji, a ta co jest, wycieńczona. Pod Stonimem bardzo niebezpieczna sytuacja, przygotowania do ataku.

Ostatnią depezę jaką otrzymuję 16-go jest meldunek majora Bobiatyńskiego, który koło Leśnej prosi o posiłki. Podobno zwycięstwo pod Baranowiczami wykluczone, krótko walcząc z sobą. Rady, naturalnie rady w imię rozsądku: iść ze wszystkimi siłami pod Baranowicze. Każdy dręczy moją koncepcję: temu błoto przeszkadza, ten nie ma papierosów dla żołnierzy, oto taniec kochanki Dowódcy i błędny krąg: raz do koła... Niech stoją, niech się zorientują. Lida 16-go wieczorem jeszcze nie wzięta i broni się zajadle.

To był pierwszy dzień, gdy nieprzyjaciel mię zatrzymał; dałem obrazki tych wszystkich wrażeń i uczuć towarzyszących pracy dowódcy. A te same przeciw prawa rządzą i duszą podwładnego, który otrzymał rozkaz, musi potem sam dalej tworzyć i męczyć się tem.

Wódz będzie zawsze bronił swej koncepcji myśli, żądając od innych ich duszy, dając im swoją, w zamian za ofiarę zaprzeczenia ich jestwa.

Lida padła 17-go i od tej chwili wszystko stało się łatwym i szybkim. Co prędzej pociąg do Wilna! Tor zepsuty, ale się naprawia, musimy się związać wieścią z wojskami pod Wilnem, co tam się dzieje? Telefony cały dzień, nic nie możemy osiągnąć... druty zepsute. Ze Skrzybowiec muszę się rozwinąć jeszcze z Wojciechowskim. Godzinę całą słyszę w aparacie it, it, ende, ende i nic więcej. Ktoś podśluhuje i włącza się do prądu.

Dnia 19 kwietnia jestem w Lidzie: wszystko w porządku: tor naprawiony, łączniki utrzymane, robota sprawdzona. Obiaduję właśnie u Suwalczan święcących swe zwycięstwo, aż wpada ostatkiem tchu oficer od Beliny Wilno wzięte! Wilno ukochane miasto, jest moje! Belina prosi na gwałt piechoty, wagon gotowe, przynoszą mi depezę z Paryża: „Czekaj w Wilnem na armję Halera... A ja jadę do Wilna... Wtem depeza od płk. Dziewulskiego, że bolszewicy idą od boku na nas przez Bastuny, czy Bieniakonie. Co u licha? Naradzam się z Radziwiłłem, on sprawdza, okazuje się, że jakiś proboszcz o tem powiedział, a płk. Dziewulski nie miał nic pilniejszego jak alarmować, ulegając własnej trwodze. Wyruszam do Wilna, w wagonie rozbrzmiewającym radością.

Prowadziłem Was, moi państwo, przez analizę pracy mojej duszy, dając analizę duszy dowódcy, mówiłem tem samem i o niższych stopniach, bo każdy na wojnie jest kolejno dowódcą, a prawa rządzące duszami są te same.

Mogę o tem mówić obiektywnie, bo: lata strawiłem na badaniu sztuki dowodzenia, pchało mię do tego moje przeznaczenie i może zdolności. Musiałem żądać jestwa ludzkich dusz na rzecz tryumfu i zwycięstwa, bo sam kładłem w to duszę całą.

Tworząc koncepcję wileńską czułem że tworzę rzecz piękną.

Wiązałem ze sobą prace wojenne, by panować nad nimi, wszystkie wiązała

zrobiłem jednak niepewne pod znakiem zapytania Dłaczego? Bowiem szukając pewności, tracę na szybkości, a ta ileż oszczędza siły i życia żołnierz! Młodzieńcza siła, która mi dała myśl o Wilnie, pozwoliła tak dziwną koncepcję życiem obdarzyć. To też doznałem roskoszy tryumfu, wszyscy się cofali, ja jeden nie. Autorytet zdobyty, egzamin złożony. Jestem Naczelnym Wodzem, który umie sięgać po rzeczy wielkie! Ukochane drogie Wilno... jadąc, uczyłem moich oficerów kochać to miasto Mickiewicza i Słowackiego. Ich miłość śpiewała jeszcze w przestrzeni, bo jest nieśmiertelna, ich to stopy wędrowały po tych borach i łąkach, tak znanych mi, tak ukochanych, tak mocnem węzłami związanych z moją duszą!

Myśl moja wraca do mnie tryumfalnie, czysta i niezbrukana z rąk tych, co ją wykonali, nie spaczyli, nie zepsuli. Do żadnego miasta zdobytego przemennie nie wjeżdżałem z takim uczuciem jak do Wilna. Te słodkie pieśni dzieci, te trwożne oczy matek, te łzy, te wruszenia... wjeżdżałem konno... czekało miasto moje... tryumf duszy był zupełny, a ileż pracy nowej i słodkiej było jeszcze przedemną.

Tak więc widzicie, panowie koledy: trzeba iść na zasadki, bo inaczej koncepcja nie ożyje. Kto duszy żąda, duszę dać musi. Kto sięga po duszę—duszą swoją łąci.

Kończąc sprawę wileńską traktowaną z punktu tylko przeżyć wodza, w ostatnim odczycie szukać będę dróg tryumfu w innych wodzach i ich przeżyciach.

## Z Bolszewji.

### Poniżenie duchowieństwa prawosławnego.

MOSKWA, 20. VIII. (A. w.). Internowany w domu poirawczym w Ufie archimandryta Iłarion przesłał na ręce przewodniczącego syrodu metropolity Jewdokima pismo, w którym wstępując w ślady Tichona przyznaje, że władza sowiecka nie ponosi odpowiedzialności za prześladowania religijne, a że wina jest po stronie tych, którzy postępowaniem swem zasłużyli sobie na sprawiedliwą karę. Wiele z napisze Iłarion — w prostocie duszy przypuszczało, że cierpią za wiarę. „W rzeczywistości karani byliśmy jedynie za upór i głupotę”. Iłarion wyraża nadzieję, że Jewdokim usunie wszelkie nieporozumienia i tarcia pomiędzy poszczególnymi wyznania mi a władzą sowiecką, tak „cierpliwie i miłosiernie” odnoszącą się dotychczas do cerkwi, nie bacząc na przeciwsowieckie wystąpienia poszczególnych jej przedstawicieli. List powyższy komentowany jest wśród duchowieństwa prawosławnego jako objaw upokarzającego braku ambicji, nie spotykany dotąd w stosunkach między władzą sowiecką a kościołem prawosławnym.

### Linja telegraficzna z Persją.

MOSKWA, 20. VIII. (A. w.). Rada komisarzy ludowych wyasygnowała 180.000 rubli złotem na budowę połączenia telegraficznego z Persją.

### Propaganda anti-religijna.

MOSKWA, 20. VIII. (A. w.). Artykuł wstępny „Prawdy” p. t. „Wrościanin i jego Bóg” ostro występuje przeciwko nieudolnej propagandzie antyreligijnej na wsi, pisząc: „Trzeba się liczyć z tem, że chłopska wiara w Boga ma podłoże gospodarcze”. Wymysłami i szysterstwem „Chłopskiego Boga” z pod strzechy wyrugować niemożna. Ateizm sztucznie szczepić niemożna, ani

też przeforsować środkami administracyjnymi. Propaganda antyreligijna na wsi powinna pójść po drodze propagandy i udoskonalenia gospodarczych”.

### Ciągły terror.

MOSKWA, 18. VIII. (PAT). Rząd sowiecki rozpoczął walkę z organizacjami skrajnie lewicowymi oraz anarchistycznymi. Przystąpiono do likwidacji wszystkich tych organizacyj. Aresztowano szereg ich członków w Moskwie, Odesie, Tule, Charkowie i innych miastach. Jesienią będzie zwołany sobór cerkwi, który zdecyduje dalsze losy Tichona i rozpatrzy organizację władz na czelnych cerkwi prawosławnej.

### Senator de Monzie zadzierzga węzły przyjaźni.

WIENIĘ. 17. VIII. (A. w.). Senator de Monzie w przejeździe do Rosji złożył dziennikarzom krótkie oświadczenie, w którym wyraził swe niezadowolenie z powodu komentarzy, jakimi zaopatrzyła prasa paryska jego podróż. „Nie jestem misjonarzem ani komisionerem”, powiedział de Monzie („ni missionnaire, ni commissaire”). „Jadę do Rosji dla zapoznania się z sytuacją i sprawdzenia mojej tezy o zbliżeniu francusko-rosyjskiem”.

MOSKWA, 18. VIII. (A. w.). Senator francuski de Monzie przybył do Moskwy ze swym sekretarzem. Do przyjazdu jego władze sowieckie przywiązują wielką wagę, mając nadzieję, że jest to pierwszy krok do nawiązania stosunków z Francją. W związku z tem ostatnimi czasy prasa sowiecka zajęła życzliwe stanowisko wobec Francji, umieszczając pod jej adresem przyjacielskie uwagi. Naodwrotu stosunki angielsko-rosyjskie, od czasu konfliktu o łódzie rybackie i incydentu z Rakowskim, są chłodniejsze.

### Wprowadzenie miar metrycznych.

MOSKWA, 18. VIII. (A. w.). Komisariat Spraw Wewnętrznych wydał rozporządzenie, na mocy którego w ciągu r. 1924 w przedsiębiorstwach handlowych stanowiących własność państwa, kooperatyw i osób prywatnych, rachunkowość, oznaczanie cen i sprzedaż hurtowa odbywać się ma podług miar metrycznych. Rozporządzenie narazie nie dotyczy handlu detalicznego.

### Epidemia malarji.

MOSKWA, 17. VIII. (PAT). Epidemia malarji w Rosji sowieckiej stale wzrasta. Na Syberji chorych na malarję jest 14 razy więcej, niż w roku ubiegłym. W Dagestanie istnieją wioski, w których cała ludność wymarła na malarję.

### Walka o emigrację Rosyjską.

GDANSK, 20. VIII. (Aw). „Dziennik Gdański” donosi, że walka między linjami okrętowemi angielskimi i niemieckimi została ostatecznie ukonieczona, a to w ten sposób, że ani Niemcy ani Gdańsk nie będą miały żadnej korzyści z emigracji rosyjskiej. Niemcy chciały skoncentrować emigrację rosyjską w portach niemieckich, wywierając w tym kierunku nacisk na Sowiety, Anglicy zaś upierali się w Gdańsku, nie chcąc ze względów konkurencyjnych dopuścić Niemców do opanowania emigracji rosyjskiej. Sowiety obrały drogę kompromisu, zadowolając Niemców przez to, że emigracja nie pójdzie przez Gdańsk, Angliców zaś tem, że omijając porty niemieckie — wyznaczają Odesę za punkt wyjścia

## TEATR POLSKI.

### „Wielki Don Juan”

Komedja romantyczna w 3-ach aktach Fred de Fauny Haltona i L. Ditrichsteina.

Panie Redaktorze! Powtarzałam to Panu po tysiąc razy, że kobieta nie może być recenzentem teatralnym! Sprzeciwia się to wszelkim kanonom i utartym zwyczajom w tej dziedzinie. Bo jakże? Normalny recenzent pije z artystami i unizga się do artystek, zaś recenzentka, czy może umizgać się do artystów, a pić z artystkami? Ba, gdyby to się miało stać tradycją recenzji pisywanych przez kobiety, któż by nie chciał rozpocząć tego systemu z tak uroczym „Wielkim Don Juanem”? Pisać sprawozdanie z sobotniej premjery! Ależ panie Redaktorze! Ja się od lat 20-stu kocham w tym człowieku, nie tyle bez wzajemności, co bez znajomości... Zdawać sprawę z takiej roli!... Łamię pióro, wydzieram sobie ondulację z głowy, szarpie (ostrożnie) batikową chusteczkę, zgrzytam zębami (własnymi) z zazdrości o tę kobietę, która „On” zaprosił na kolację przez telefon... i... cóż mam robić? Piszę!

...Ach ten uśmiech! Ten uścisk uniejętnej i w miarę! Ten sposób „brania” ko-

biety! Ten głos! Ta pyjama! Nawet ten cylinder! Mężowie, narzeczeni, ojcowie, bracia, wujkowie, stryjciowie i kuzynowie autentyczni i przybrani i wszelkie gatunki mężczyzn, mających jakiś sentyment, do jakiejś kobiety, nie pozwólcie jej iść na „Wielkiego Don Juana”. Czemże bowiem po tem będziecie dla wybranej swego serca? Mniej niż niczem! Rozspieście się w proch bez treści i kształtu, w jej sercu i pamięci pozostanie bowiem... ten głos, ten urok, „sposoby”, których żaden z Was nie posiada.

Ale podobno trzeba pisać też czasami i o treści sztuki. Otóż miłe to jakieś i sympatyczne opowiadanie o wielkim, miłym artyście, który był strasznie dziecinny i okropnie donżuański, bardzo dobry i najwinnie egoista, zakochał się w niemądrej dziewczynie, ta się kochała w innym, wydarła mu amulet, on krzyczał na swą dawną kochankę, która jest wiedźma i robi mu kawały, chrzypnie, traci głos (oho amulet!) znów inna kochanka przychodzi mu wydierać narzeczoną dla syna, on oddaje ją, bo jest dobry i szlachetny i co mu po takiej gęsi co woli innego, i zaraz wabi go blondynka przez telefon, i... to tak mniej więcej idzie w tej sztuce dwóch autorów amerykańskich. Przyjemnie jest, że sztuki amerykańskie zawsze się jakoś cnotliwie kończą i że

dzieją się rzeczy niespodziane i niezwykle. Wogóle z takiego tematu można zbudować niezgorszy dramat, ale amerykańskie potraktowali rzecz komedjowo. Całe trzy akty napisane dla głównej roli doskonale popisowej, w której można wygrać całą symfonię. Stworzona dla tego, który w tyłu sztukach kunszt uwodzenia kobiet doprowadził do maestrii. (Pewnie nie tylko w sztukach!!!). Tysiące w niej odcieni tak przyjemnych do podkreślenia grą i mimiką subtelną i tą szczerą beśpośredniością przeżywania roli, jaka cechuje p. Junoszę-Stepowskiego. Tylko... taki typ śpiewaka operowego jak Jean Pourel musi być też porządny kabotyn, a p. Junosza-Stepowski jest (prócz s. p. Leszczyńskiego) jedynym artystą, który absolutnie nigdy kabotyństwem nie zatracą. I dlatego wydaje mi się że Jean Pourel w III akcie zachował by się może równie poczciwie i sympatycznie, ale z mniejszym stoicyzmem, uniarem i godnością. Byłby trochę mniej genellemem w objawach swej rozpacz, trochę popoliwszy w walce o kobietę którą mu wydzierają. A on grał tak, jak markiz de Griola. Zato akt II był wyborny w tonie i stanowił zresztą clou sztuki, dobrze bardzo psychologicznie zbudowany, ze znajomością kulis i życia artystów.

W solowej partji Don Juana towarzy-

zyli p. Junoszy-Stepowskiemu p. Bohdańska bardzo odpowiednią grą i charakterystacją, co również da się powiedzieć w tej samej mierze o p. Kurkacowiczu w roli służącego konfidenta artysty. To była trójka o harmonijnym zespole. O reszcie nie można tego powiedzieć. P. Bortnowska jako strasznie ciężko dźwigająca swą dość lekką i nieopatrznie naiwną, a trzeźwo praktyczną rolę amerykańskiej dziewczyny, p. Peter nie mógł się w swej nic nie znaczącej roli przeciwstawić Janowi Pourelowi jako rywal, p. Molska poprawnie odegrała Biancę, pp. Sawicki jako dyrektor i Wolęjko jako lekarz, wywiązały się bez trudu z niezbyt skomplikowanych ról. Pomniejsze „kwestje” szły niezgorzej, dzięki staraniom suflera, który „wydzierał” tak, że pewnie mu się przydały te pastylki podane przez Julję Pourelowi.

Publiczności było dużo, większości i mniejszości narodowe objawiały swe wrażenia w odnośnych narzeczkach, ale treść i onomatopeje, wydzierające się z różnolitych usteczek cór Wilna lub Sijonu, były identyczne: „Ach ten don Juan!”

Dekoracje zupełnie odpowiednio i reżyserja też, acz tylko dobra wola mogła dźwięki i ryki gramofonu za sceną brać za śpiew operowy.

Hro.

## Sprawa Reparacji.

Po nocie niemieckiej.

BELGRAD, 19. VIII. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów omawiano sytuację, wywołaną przez notę niemiecką, zawieszającą dostawy w naturze z tytułu odszkodowań. Komunikat wydany po tem posiedzeniu głosi, że rząd królewski bada w dalszym ciągu sprawę odszkodowań i zawieszenia przez Niemcy dostaw. Rząd jest zdania, że chodzi istotnie o naruszenie przez Niemcy traktatów międzynarodowych, co godzi w żywotne interesy S. H. S.

Rządy Rumuński i Grecki poświęcają tej sprawie również baczną uwagę. Istnieje tendencja zajęcia w tej sprawie wspólnego stanowiska państw zainteresowanych. Notę niemiecką rząd zakomunikował komisji odszkodowań, jako instytucji kompetentnej do rozstrzygnięcia kwestji wykonania traktatów, przedstawiając jej zarazem protest wniesiony z powodu zawieszenia dostaw.

Polityka St. Zjednoczonych nie ulegnie zmianie.

WASZYNGTON, 18. VIII. (PAT.) „New York Times“ donosi, że sekretarz stanu Hughes wysłał do rządów Anglii, Francji, Belgii, Włoch i Niemiec identyczne noty, oświadczające, że wskutek zmiany prezydenta Stanów Zjednoczonych polityka amerykańska pozostanie bez zmian w sprawie odszkodowań.

Ruch separatystów nadreńskich.

PARYŻ, 20. VIII. (A. W.) „Petit Parisien“ zamieszcza korespondencję z Düsseldorfu, ilustrującą nastroje separatystów nadreńskich w związku z mianowaniem dr. Fuchsa na ministra okupowanych terytoriów.

Rząd Rzeszy przez tę nominację pragnie zneutralizować coraz bardziej szerzące się wpływy separatystów nadreńskich. Fuchs jest członkiem stronnictwa Centrum Katolickie, posiadającego pewne wpływy w Nadrenji. Fuchs będzie się starał ożywić działalność centrum katolickiego, przeciwstawiając się dążeniom separatystów, początkowo w ten sposób, że partja objęła kierownictwo akcji separatystycznej, kierując ją później na manowce, w myśl wskazań Rządu Rzeszy. W ten sposób ruch separatystów zostałby zlikwidowany.

Odpowiedź francuska.

PARYŻ, 20. VIII. (PAT.) Odpowiedź francuska zostanie wręczona w Londynie jutro.

Chamberlain o polityce Anglii.

LONDYN, 20. VIII. (PAT.) Były minister spraw zagranicznych Chamberlain w Birminghamie wygłosił mowę, w której, krytykując politykę obecną gabinetu angielskiego wobec Francji, oświadczył, że Ententa obecnie jest poważnie zachwiana. Przez niezręczność w dalszych rokowaniach łatwo może dojść do tego, że poszłyby na marne wyniki pracy ostatnich lat, osiągnięte przez zbliżenie angielsko-francuskie.

## Kampanja antypolska w prasie niemieckiej.

BERLIN, 17. VIII. 23. (A. W.) Od kilku dni zauważyć się daje w prasie niemieckiej agresywna kampanja antypolska. Jednocześnie z tą akcją partja rządowa i bawarska partja ludowa oraz pozostałe stronnictwa nacjonalistyczne wniosły do Reichstagu interpelację skierowaną przeciw Polsce. Interpelanci twierdzą, jakoby od czasu podpisania Traktatu Wersalskiego Polska zmusiła około 600 Niemców do opuszczenia „swych rodzinnych stron“. Dalej interpelanci wskazują na wydalanie Niemców z granic Polski obecnie oraz na ostatnie zarządzenie rządu polskiego, zmierzające, ich zdaniem, do polonizacji Wielkopolski, co wyraża się w rozwiązaniu Deutschtumsbundu i innych organizacji, które interpelanci nazywają „dobroczynnymi“. Interpelacja kończy się zapytaniem pod adresem rządu, co zamierza uczynić, aby Niemcom w Polsce zagwarantowane zostało uzyskanie przysługujących im na zasadzie Traktatu Wersalskiego praw.

# KRONIKA.

WILEŃSKA.

— Pożyczka dla miasta Wilna. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej z dn. 21 czerwca b. m. w sprawie pożyczki na pokrycie niedoboru budżetowego pierwszego półrocza 1923, obn. mając wysokość pożyczki z 1 miljarda na 800.000 milionów. Przyznanie pożyczki miastu Wilna pozwoli załatwić szereg spraw Magistratu. Jedną z najpilniejszych jest wypłata poborów pracowników miejskich. (A. W.)

W sprawie przeglądu rocznika 1883—1889. Wobec tego, że szereg osób nie orientuje się dokładnie czy podlega przeglądowi lekarskiemu lub nie, wskutek czego może być narażony na niemiłe konsekwencje, z Delegatury Rządu dowiadujemy się w sprawie przeglądu powyższych roczników co następuje. Przegląd zarządzony jest w celu ustalenia stosunku do służby wojskowej osób, które bądź w wojsku nie służyły, bądź jeszcze się nie stawiły na poprzednio wyznaczone przeglądy. Przegląd obecny jest ostateczny i osoby, które jeszcze się nie stawiły, powinny z niego skorzystać, aby ustalić swój stosunek do służby wojskowej. (A. W.)

— Wiece niedzielne. W niedzielę odbyły się 3 wiece. Jeden, jak głosił plakat obwieszczający, narodowo bezpartyjny, zwołany do sali miejskiej, drugi w domu ludowym przy ul. Mostowej, zwołany przez Wyzwolenie, i trzeci, zwołany przez P.P.S. w domu robotniczym.

Na wiecu w sali miejskiej wygłosili przemówienie na temat „Marszałek Piłsudski, a chwila obecna“ poseł Miedziński i p. Ostrowski. Po przemówieniach uchwalono 2 rezolucje: jedną wyrażającą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu za poniesione trudy dla uzyskania i ugruntowania niepodległości Polski, drugą zaś potępiającą wszystkich, rzucających oszczerstwa na jego osobę. Przed końcem wiecu do sali miejskiej przybyli uczestnicy wiecu Wyzwolenia.

W skład ich wchodziły delegacje z powiatów Dziśnieńskiego, Braclawskiego i Święciańskiego. Z inicjatywy uczestników wiecu Wyzwolenia powstał pochód, który wyruszył ulicami Niemiecką, Ludwisarską, Biskupią, Mickiewiczą, Jagiellońską, na Portową, do mieszkania Marszałka. Na czele pochodu niesiono portret Marszałka, przez całą zaś drogę wznoszono okrzyki na jego cześć, lub śpiewano „Pierwszą Brygadę“, „O, cześć wam, panowie“ i „Czerwony Sztandar“. Na ulicy Portowej urządzono owacje, domagając się ujrzenia Marszałka Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski z balkonu dziękował zebranyemu ukłonem za wyrażone uczucia.

Na wiecu w Domu Robotniczym przemawiali postwie Niedziałkowski i Pławski. Po przemówieniach również uchwalono rezolucję, wyrażającą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Do informacji podanych nam przez Agencję wschodnią dodać musimy, iż według oświadczenia złożonego na wiecu w sali miejskiej, inicjatorowie wiecu bezpartyjnego i narodowego nie mieli zamiaru przylączyć się do pochodu przez miasto.

— Przekazanie szpitali. W. N. K. Samorządowi powiatowym. W piątek 17 b. m. w wydziale Zdrowia Delegatury Rządu odbyła się konferencja kierowników działów sanitarnych pow. związków komunalnych. W rezultacie konferencji ustalono, że sejmiki powiatowe mogą przejąć szpitale N. N. K. od dn. 1-go stycznia 1924 r. Samorządy powiatowe zamierzają przystąpić do zorganizowania centralnej składnicy leków i w przyszłości utworzenia centralnego szpitala wojewódzkiego, przy którym mógłby się szkolić przyszły personel sanitarny dla szpitali powiatowych. Na konferencji ustalono również główne zasady prowadzenia przychodni lekarskich i szpitali powiatowych, oraz stwierdzono bardzo szybki rozwój lecznictwa w powiatach, jak również, że rozwój ten spotyka się z dodatnią oceną miejscowej ludności. (A. W.)

— O odbudowę meczetu. Gmina mahometañska w Widzach pow. Braclawskiego złożyła p. Delegatowi podanie, z prośbą o udzielenie zapomogi na odbudowę meczetu, który został zniszczony w czasie wojny światowej. Sprawa ta jest obecnie rozważana przez wydział wyznaniowy delegatury i po dokładnym jej zbadaniu zostanie wydana decyzja. (A. W.)

— O subsydja dla seminarjów nauczycielskich. Kuratorium Wileńskiego okręgu szkolnego wystąpiło z prośbą do sejmików powiatowych, aby w preliminariach swoich uwzględniły wydatki na organizację seminarjów nauczycielskich i stypendja dla niezamężnych wychowawców. Umożliwi to w szybszym czasie przygotowanie wykwalifikowanych kadr nauczycielskich. W szczególności Kuratorium prosi o zbiorowe

wyasygnowanie 80 milionów z propozycją pokrycia tej kwoty przez powiatowe związki komunalne powiatów Braclawskiego, Święciańskiego, Dziśnieńskiego i Dunilowickiego. Również prosi o wyasygnowanie na seminarjum w Tróbach sumy 50 milionów. Kwoty te pokryłyby powiatowy związek komunalny powiatu Wileńsko-Trockiego. Niezależnie od tego Kuratorium prosi o zwiększenie stypendjów, które wobec spadku marki są obecnie znikome

(A. W.)

— Konserwatorium Muzyczne w Wilnie (ul. Orzeszkowej 9) zawiadamia o rozpoczęciu przyjmowania zapisów do wszystkich klas instrumentalnych i teoretycznych. — Fortepjan, skrzypce, śpiew solowy, wiolonczela, instrumenty dęte. Teorja. Historia muzyki. Solfegio. Muzyka kameralna. Śpiew chóralny. Kancelaria otwarta od godz. 10 — 12 r.

— Wycieczka studentów Łotyszy. Jak się dowiadujemy, wycieczka młodzieży łotewskiej ma przybyć do Wilna w dn. 27 lub 28 b. m. W dniach najbliższych zostanie ostatecznie ustalony termin jej przybycia. Wycieczkę podejmować będzie Uniwersytet Stefana Batorego. (A. W.)

— Zabawa Ligi Żeglugi. Zapowiadana zabawa Ligi Żeglugi odbędzie się nieodwołalnie 26 b. m. w ogrodzie Bernardyńskim. Mnóstwo atrakcyj.

## TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (Lutnia.) Mistrzowska gra znakomitego artysty p. K. Junoszy-Stępowskiego w „Wielkim Don Juanie“ Haltona i Dietrichsteyna, ściągając stale tłumy publiczności do teatru. Najbliższą premierą będzie „Banco“ Savoir'a z Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej

— Teatr Letni. Daje poraz drugi uroczą „Królową Foxtrotta“ z czarującą zawsze głosem swym i wdziękiem p. Ludą Rogińską w roli tytułowej, oraz świetnym, ulubionym przez Wilno p. M. Downuntem. Ewolucje i tańce układu baletmistrza A. Lubińskiego. Kapelmistrz A. Wiliński.

## KRADZIEŻE I WYPADKI.

— Walka z bandytami. W nocy z 18 na 19 b. m. zarządzona została przez posterunek Policji w Druji i Miorskiej obława na grasujących bandytów. Obławą dowodzili st. przodownik Michalski i Sudziarski. Po otoczeniu domów w zaś. Dębówka gm. Drujskiej wyżej wymienieni przodownicy, wraz z posterunkowym Sikorskim, weszli do jednego z domów gdzie oprócz kobiety i dzieci więcej nikogo nie było. Po zapytaniu przez przodownika Michalskiego czy się kto więcej znajduje w zabudowaniach, kobieta odpowiedziała, że niema nikogo.

Po wyjściu z mieszkania posterunkowy Sikorski zameldował st. przod. Michalskiemu, że w chlewie, który jest połączony z domem, słychać cichą rozmowę i w tym czasie ukazał się jakiś mężczyzna (w neglizju), gdy zobaczył policję skrył się. Wówczas st. przodownik Michalski wszedł do chlewu i oświetliwszy go zobaczył leżącą na ścianie postać. Okazało się, iż była to kobieta. Z drugiej strony zerwał się nagle mężczyzna z karabinem, celując do Michalskiego. Wówczas ten schwycił za karabin i począł wołać o pomoc. W tej chwili Michalskiego ktoś chwycił za nogę, starając się go przewrócić. Michalski pchnął jednego bandytę dobywając broń, lecz był uderzony w rękę kijem (było to w ciemności). Wówczas Michalski wyskoczył na dziedzińiec za nim był dany strzał z karabinu, lecz bez skutku; posterunkowy Sikorski wystrzelił z karabinu do chlewu skąd odpowiedziano również strzałem do przebiegającego st. przodow. Sudziarskiego, lecz nikogo nie trafiono. Posterunkowy Sikorski dał jeszcze dwa strzały i jeden z bandytów upadł, drugi rzucił karabin i począł uciekać, za którym dano kilka strzałów i uciekającego raniono.

Zabitym jak się okazało był właściciel domu zaś. Dobówka Julian Walańko, a ranionym Feliks Kosakowski, którego miejsce zamieszkania nie ustalono.

— Powieśił się. Dnia 15 b. m. w maj. Bogowizki gm. Lyntupsk. pow. Święciańsk. powieśił się Antoni Bielski.

— Pożar. Dn. 18 b. m. wybuchł pożar we wsi Jarany gm. Smorgońskiej, podczas którego spalił się dom oraz inwentarz Franciszka Leśnikowicza. Strata 100 mil. mar.

— Wina nie jest dowiedziona. Pan Danowski (Pionerska 15) zwrócił się do naszej redakcji, prosząc o zaznaczenie, że jakkolwiek był zatrzymany na dworcu kolejowym z powodu zarzuczonej mu sprzedaży fałszywej 50 dolarówki, to jednak wina jego nie jest dowiedziona i sprawa znajduje się w stadium śledztwa pierwsiastkowego.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— Choroba Marszałka Rataja. Donoszą z Warszawy: Wskutek nagłego zasłabnięcia marszałek Rataj poddał się dn. 15 b. m. o 20 godzinie operacji ślepej kieszki. Operacja udała się. Stan choroby znakomity.

— Państwowej szkoły Przemysłu artyst. w Krakowie. Wpisy i egzaminy wstępne do Państwowej Szkoły Przemysłu artystycznego w Krakowie, Aleja Mickiewicza L. 7, odbędzie się dnia 1 września b. r. od 9 rano. Przyjmuje się uczniów i uczennice.

— Międzynarodowy kongres akademicki. 29 b. m. w auli uniwersytetu warszawskiego nastąpi otwarcie 11-go międzynarodowego kongresu akademickiego. W kongresie wezmą udział reprezentanci 18 państw.

— W Zakopanem brak mieszkań i żywności. Tymczasowa Komisja Uzdro-

wiskowa ostrzega przed przyjazdem do Zakopanego w porze obecnej. Z powodu braku pomieszczenia i żywności kuracjusze i turyści są narażeni na rozliczne przykrości i zdzierstwo, korzystających z takiej sytuacji szkodników.

— Hojny dar ks. Adama Czartoryskiego. Ks. Adam Czartoryski ofiarował bibliotece uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie wielkiej wartości księgozbiór, który do lipca r. b. znajdował się pod Honfleur (Normandja) w dobrach ks. Czartoryskiego. Księgozbiór zawiera 25 tysięcy tomów w wielu językach. Wszystkie książki mają cenną oprawę. Księgozbiór przybył do Gdańska statkiem, a stamtąd w 3 wagonach do Lwowa. Obecnie już 30 skrzyń zawierających bibliotekę znajduje się w uniwersytecie Jana Kazimierza.

## ZE ŚWIATA.

— Wystawa rolnicza w Moskwie. Mimo oficjalnych oświadczeń, że wystawa rolnicza w Moskwie nieodwołalnie otwarta zostanie 15 sierpnia, roboty przygotowawcze na ten termin nie zostały ukończone. Otwarcie wystawy naznaczone na dz. 19 sierpnia. Dn. 14 sierpnia przybyła do Moskwy delegacja przemysłowców fińskich na wystawę. Wobec odłożenia terminu otwarcia wystawy, delegacja opuściła Moskwę nie obejrzawszy ekspozycji. (A. W.)

— Kongres feministyczny. W Podiebradach otwarto międzynarodowy kongres feministyczny z udziałem 150 uczestniczek. (Pat)

— Wycieczka parlamentarzystów angielskich. 25 m. b. przybędzie do Rygi wycieczka parlamentarzystów angielskich, aby poznać się z całokształtem życia Łotwy. (Pat)

— 21 gazet dla ślepych. Przy jednym z najpoczytniejszych pism japońskich, wychodzącym codziennie w fantastycznej dla stosunków polskich ilości miliona z górą egzemplarzy, wydany jest, jako dodatek, tygodnik przeznaczony dla niewidomych p. t. „Tendi Osaka Myjineshi“. Tygodnik ten bije się w 2000 egzemplarzy i rozchodzi się w zupełności. Redaktorem jest również niewidomy p. Kietero Nakomura, który studiował sposoby drukowania pism dla ślepych w Oksfordzie.

Oprócz tej gazety w Japonii istnieje jeszcze 20 innych gazet, przeznaczonych dla niewidomych. Podobne gazety istnieją tylko w Anglii (2) i w Szwecji (1).

Liczba niewidomych w Japonii jest wprawdzie znacznie większa, niż w innych krajach, ale 21 pism wydawanych dla tych nieszczęśliwych świadczy, że nigdzie na świecie nie cieszą się taką opieką jak w krainie „wschodzącego słońca“. Być może, że dzieje się to tylko dlatego, że mieszkańcy Japonii, wiedzą lepiej, niż inni, jak bardzo źle jest tym, co nie mogą na własne oczy oglądać wschodu słońca.

## ŻYCIE SPORTOWE

W. K. S. — 1 p. Leg.

4:2 (1:1)

W obecności Marszałka Piłsudskiego.

Rozegrane w dniu święta wojskowego zawody między 1. p. Leg. a wileńskim Wojskowym Klubem Sportowym rozczarowały naogół licznie zebranych zwolenników piłki. Drużyna 1 p. Leg., pretendująca do mistrzostwa okręgu wileńskiego, okazała się zespołem bardzo przeciętnym. O ile W. K. S. przez cały czas wytyczał wszystkie siły, by nie przegrać i grał w całym tego słowa znaczeniu ofiarnie, o tyle 1 p. Leg. traktował match z pewnym lekceważeniem, w nadziei widocznie, że pewien wyższy nad W. K. S. poziom techniki zastąpi wysiłki i grę z wolą zwycięstwa. Takie traktowanie sprawy zemściło się szlachetnie i wygrał zawody niżej stojący technicznie, ale bardziej ambitny, W. K. S.

Gra dopiero pod koniec posiadała momenty interesujące. Do paury przebieg był niemal ospyły. W 15 m. po rozpoczęciu W. K. S. po ładnym centrze prawego skrzydła prowadzi 1:0. Po dłuższej dość bezładnej i nudnej kopaniu, wśród której 1 p. Leg. przestrzeliwuje w 18 m. zupełnie pewną sytuację, krótko po cornerze wyrównuje 1 p. Leg. w 25 m.

Po pauzie chwilkowa krótką przewaga Leg. jakaś skomplikowana „główka“ obrońcy W. K. S., niedoświadczonego bramkarza i 1. p. Leg. prowadzi 2:1.

W 9 m. przebojem przez wybiegającego bramkarza Leg. wyrównuje W. K. S., poczem strzela jeszcze dwie bramki w 27 i 40 m. Ostatnia z wspaniałego podania Kijowskiego z lewego skrzydła. W W. K. S. wybijał się środkowy ataku, gracz mlody ale obiecujący. Stosunek rogów 2:2.

Sędziował p. Dr. Szeligowski.

W czasie przerwy dokonano zdjęć fotograficznych obu drużyn przed łóżką, w której siedział Marszałek Piłsudski.

L.—n.



Żądajcie wszędzie oryginalnego  
KAKAO

**Van Houten**

Z powyższą marką fabryczną

## TELEGRAMY.

## Gulden gdański.

WARSZAWA, 20.VIII (A. W.) Rzeczpospolita donosi, że gdańskie koła finansowe uważają cały projekt waluty własnej za przedsięwzięcie nieudane, podyktowane jedynie bezradnością i beznadziejnością położenia. Podnoszą one, że jeśli ani Belgji, ani Włochom, ani Francji, ani nawet Szwecji nie powiodło się, mimo wszelkich wysiłków i środków, utrzymać walutę według kursu złota, to tem mniej udać się to może senatowi gdańskiemu ze swym guldenem. Koła te uważają gulden gdański za nową edycję marki niemieckiej.

## Układ francusko-czechosłowacki.

PARYŻ, 19.VIII. (Rat.) „Hawas”. Został podpisany układ handlowy francusko-czechosłowacki.

## Zakończenie układów o pożyczkę.

PARYŻ, 20.VIII (A. W.). Wczoraj zakończono układy, na podstawie których Belgja otrzyma pożyczkę w złocie na sumę 400 milionów franków.

## Zaliczka dla Grecji.

PARYŻ, 19.VIII. (Pat.) „Echo de Paris” donosi z Londynu, że bank angielski udzielił Grecji zaliczki w wysokości jednego miliona funtów szterlingów.

## Odpowiedź dla Angji.

BRUKSELA, 19.VIII. (Pat.) Ambasador francuski zakomunikował Jasarowi odpowiedź francuską na notę angielską.

## Przyjęcie kolei kłajpedzkich.

KOWNO. Na prośbę kłajpedzkiego dyrektora krajowego Litwa przyjęła koleje kłajpedzkie od rządu niemieckiego. (WILBI).

## Sprawa Tangeru.

PARYŻ, 19.VIII. (Pat.) Konferencja w sprawie Tangeru została odroczone bezterminowo.

Berlin 20.VIII. (A.W.) Berlińska giełda urzędowa z dnia 20.VIII.

Przekazy: New-York	4989500-5210500
Londyn	19251750-19348250
Paryż	235410-235590
Belgia	193450-195550
Szwajcaria	750800-769200

Tendencja chwiejna.

Gdańsk 20.VIII. (A.W.) Gdańska giełda urzędowa z 20.VIII.

Marka polska	1745.50-1864.50
Przekazy: Warszawa	1596-1604
New-York	4081750-4110250
Londyn	20448750-20551250
Paryż	234400-240600
Poznań	1443.37-1452.63

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

## Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 375 wciągnięto.

R. H. A. 1—375. Firma: „Anikst Tajba”. Siedziba w Wilnie przy ul. Jatkowej pod Nr. 5. Przedmiot—sklep gotowego ubrania. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1897 r. Właścicielka przedsiębiorstwa Anikst Tajba zamieszkuje w Wilnie, przy ul. 1. Szklanej pod Nr. 6. m. 5.—

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 373 wciągnięto.

R. H. A. 1—373. Firma: „Chaja Abel”. Siedziba w Wilnie przy ul. Subocz Nr. 43. Przedmiot—sklep mięsny. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1921 r. Właściciel przedsiębiorstwa Chaja Abel zamieszkuje w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej pod Nr. 33 m. 44.—

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 373 wciągnięto.

R. H. A. 1—373. Firma: „Abelson Abel”. Siedziba w Wilnie przy ul. Sadowej pod Nr. 1. Przedmiot—przedstawicielstwo fabryki farb anilinowych „Leopolda Kassela i C-o”. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w 1914 r. Właściciel przedsiębiorstwa Abelson Abel zamieszkuje w Wilnie, przy ul. Węglowej pod Nr. 12 m. 18.—

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 374 wciągnięto.

R. H. A. 1—374. Firma: „Antonowicz Wincenty”. Siedziba w Wilnie przy ul. Zawalnej pod Nr. 53. Przedmiot—sklep win i wódek. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w 1923 r. Właściciel przedsiębiorstwa Antonowicz Wincenty zamieszkuje w Wilnie, przy ul. Zawalnej pod Nr. 53.—

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

## Obwieszczenie.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie, podając do powszechnej wiadomości, iż w dniu 4 lipca 1923 r. na mocy aktu zeznanego przed Konradem Matajem, zastępcą Władysława Dębińskiego Notariusza w Warszawie, zostało zbyte przedsiębiorstwo pod firmą: „Hotel Imperial Pearl Irving” mieszczące się w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 35 przez właściciela jego Pearla Irvinga zam. w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 35 Chaimowi Lejbermanowi zam. w Warszawie przy ul. Grzybowskiej pod Nr. 20, wzywa wierzycieli przedsiębiorstwa do zgłoszenia sprzeciwów w terminie 15-dniowym od daty umieszczenia niniejszego ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Delegata Rządu w Wilnie.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Wilno dnia 14-go sierpnia 1923 r.

## Przetarg.

W dniu 30-go sierpnia 1923 roku, o godzinie 11-iej rano, w lokalu Z. O. L. P. w Wilnie odbędzie się przetarg za pomocą ofert pisemnych na oddanie w eksploatację terenów karpinowych w nadleśnictwach:

- |                   |                    |
|-------------------|--------------------|
| 1) Trabskiem,     | 7) Wileńskiem,     |
| 2) Bersztowskiem, | 8) Hoduciskiem,    |
| 3) Rożankowskiem, | 9) Jeziorskiem,    |
| 4) Podbrodzkiem,  | 10) Koniawskiem,   |
| 5) Rudnickiem,    | 11) Smorgońskiem i |
| 6) Oszmiańskiem,  | 12) Bakszańskiem.  |

Wystawione na licytację tereny mogą być oglądane po uprzednim uzyskaniu zezwolenia odnośnego Nadleśnictwa:

Szczegółowe warunki przetargu, wysokość wadium wymaganego oraz wzór umowy są do przejrzania w lokalu tutejszego Zarządu.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych  
w Wilnie.

## KASA CHORYCH M. WILNA

na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dn. 22 sierpnia 1923 r. o godz. 10 rano w mieszkaniu Edwarda Mackiewicza przy ul. Połockiej Nr. 29 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tegoż oszacowanych na sumę mk. 200.000 (dwieście tysięcy) składających się z komody i szafy na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).

## DOM HANDLOWY „KARSAKOSOW”

w Wilnie, przy ul. Sadowej 6.

**Hurtowa sprzedaż**  
żytniej wszelkich gatunków,  
i przennej sędzi, Manny-kaszy  
—) przybył nowy transport (—  
**SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ**  
po cenach tanich. Dla instytucyj — rabat.

## MOTORY ELEKTRYCZNE

na prąd stały i zmienny wszelkich napięć i wydajności, stałe na składzie posiada

BIURO INŻYNIERSKIE  
Austr. Fabryki Dynamomaszyn

W Krakowie, Wojska 20. Tel. 3129 i 4230.  
Wystawiamy na III. Targach Wschodnich.

## Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Lida niniejszym ogłasza przetarg na dzień 28-go sierpnia 1923 roku, o godz. 12-iej na następujące roboty:

- 1). Remont i malowanie dachów blaszanych budynków Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 33, 34, 35, 36, 38, 39, 40 i 41 Koszar Im. Gen. Rydza-Smigłego II-iej grupy w Lidzie.
- 2). Budowa 3-ch ustępów na terenie koszar Ks. J. Poniatowskiego w Wołkowysku.

Blizszych informacji, jak również przeglądania ślepych kosztorysów, wzorów ofert, ogólnych warunków przetargu i wykonania robót udziela Kierownictwo Rejonu w godzinach urzędowych.

Oferty należyćie ostemplowane w zalakowanych kopertach ze stemplem firmy u góry i odpowiednim napisem powinny być złożone w kancelarji Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. Lida (Szwajłska Nr. 11) do dn. 28-go września b. r. przed godz. 12-tą.

Wadium w wysokości 3 proc. od zapoforowanej ogóln. sumy należyćie złożyć w Izbie Skarbowej, kwit zaś dołączyć do oferty.

Oferty bez należyćiej opłaty stempłowej i bez załączonego kwitu na złożone wadium będą unieważnione.

Komisja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji  
i Saperów Lida

L. dz. 1226 Inż. z dn. 16-VIII-1923 r.

Lida, dn. 16-VIII-1923 r.

## POTRZEBNE ZBIORNIKI pojemności

od 30 do 80 ton, oraz kilkadziesiąt żelaznych ocynkowanych beczek 200 litrowych. Oferty składać pod „Nafta 7” do „Reklamy Polskiej”, Jasna 10, w Warszawie.



## SAMOCHODY

2 i 6-cio cylindrowe, 2 litra Chassis,  
GÓRNE WENTYLE  
Najlepszej włoskiej konstrukcji.  
Poszukuje się przedstawiciela.  
Societa Anonima Automobili Ansaldo  
Couso Paschiera, 261, TURIN (Italy)

## BIURO LEŚNE PARCELACYJNE

J. KASTORSKI B. ŚWIĘTORZECKI

Wilno ul. Mickiewicza, (Ś-to Jerska) Nr. 42, m. 5.

Informacje od godz. 9—10 i 5—6 w.

Szacowania leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miernicze: sporządzanie, kopjowanie planów i in.

## FABRYKA PASÓW SKÓRNYCH TRANSMISYJNYCH

## Z PREIBISZ i S-KA

dawn. W. Preibisz i Gogólski i S-ka  
S-ka z ogr. odp.

Warszawa, Szkolna 6,

wznowila, po dłuższej przerwie spowodowanej wojną, fabrykację swoich wyrobów

Gotowe pasy stałe na składzie

Adr. tel. „Pasy Warszawa” Tel.: 104-61.

## Biedna wdowa utrzymująca

rodzinę, została okradziona z powierzonych jej pieniędzy, prosi więc litościwych ludzi o składkę pieniężną, gdyż takowe musi zwrócić właścicielowi, lub stracić posadę.

Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „SŁOWA” dla „M. A.”

Miłosierdziu czytelników  
naszych

polecamy wdowę z inteligencją, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymująca matkę starszą 80-cio letnią. Ofiary choćby jaknajmniejsze „dla biednej wdowy” prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

polecamy biedną 85-cio letnią starszą nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego starszaka z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Admin. „Słowa” dla „Ociemniałego”.

## AKUSZERKA z WARSZAWY

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.

Mickiewicza 46—6.

## Pianino koncertowe

nowe okazjynie do sprzedania. Szpitalna (koło Zawalnej) Nr. 7 m. 4.

## Poszukuję pokoju

(ewentualnie 2 mniejszych z mebl. lub bez) z elektrycznością w śródmieściu. Pożądane są obiady. Oferty składać w admin. Słowa dla „H. K.”

## Biuro nauczycielskie

M. Bagińskiej w Wilno, ul. Jagiellońska 7-8. Poleca nauczycieli, nauczycielki, bony, ochmistrynie, apteczki i t.p. Otwarte od 9-tej do 12-tej.

## Kobieta-lekarz

D-r Szwarc-Zeldowicz  
Choroby kobiece, oraz spec. wenerycz. moczołpłowe, sifilis i skórne; od 12-1 i pół i 3-6 ul. Mickiewicza 24

## D-R. MED.

## Kaz. Łukiewicz

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 4—7 po poł. Ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Sniadeckich.

## Dr. LEON GINSBERG

Choroby weneryczne, sifilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3róg Wileńskiej. Telefon 352.

Przyjmuje od g. 9—1 4—7.

## D-r Męd.

## D. Zeldowicz

z Moskwy. Spec. wenerycz., moczołpł., sifilis i skórne od 9—1 5—8 Mickiewicza 24-

ZĘBY sztuczne, korony, mostki  
Przeróbka złe wstawion. zębów

technik-dentysta L. Minkier  
Wileńska 21—1

## Poszukuję pokoju

umeblowanego przy inteligentnej rodzinie. Łaskawe oferty nadsyłać do Administracji „Słowa” pod „H. R.”

## Dr. J. Bernstejn.

chor. skórne, weneryczne, sifilis i moczołpłowe. 9-1 i 4-8 ul. Mickiewicza 25 mieszk. 5.

## Mieko świeże

przywożone z majątku stałe do sprzedania. Ul. Zygmunto-wska № 6 w podwórzu o godz. 9-11 p.

## Dr. Abramowiczowa

choroby kobiece i akuszerijne ul Kasztanowa 7-7 od g. 3-4.

## Mieszkanie 4 pokoje,

przedpokój, kuchnia do wynajęcia Antokol 2 g Polowy zauł. d. № 1.

## Skradziono książ.

wojsk. na im. Michała Korzeniewskiego. Unieważnia się.

Potrzebne niez-  
włocznie mieszkanie

(2 pokoje z kuchnią) bez mebli. Łaskawe oferty: na ul. Zarzeczną № 7 m. 6.

Do sprzedania plat-  
forma zupełnie

nowa, bardzo lekka i mocna Dowiedzieć się ul. Niemiecka № 1 w piekarni Wieliczko.